Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 14 — Rok 133 (4) | Wtorek, 18 stycznia 1944 r. | DZIŚ: Kat. św. Piotra JUTRO: Henryka

Na północnym odcinku frontu rozgorzały nowe walki

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 17 stycznia:

Na północny wschód od Kerczu i północny zachód od Kirowogradu bolszewicy kontynuują nadal swe gwałtowne ataki. Formacje armii lądowej i SS udaremniły wszystkie próby przełamania i w ciągu ostatnich dwóch dni zniszczyły 81 czołgów nieprzyjacielskich.

Na zachód od Rzeczycy bolszewicy po silnym przygotowaniu artyleryjskim przystąpili znacznymi siłami do ataku. W ciężkich zmiennych walkach nasze wojska utrzymały swoje stanowiska. Kilka włamań oczyszczono lub zaryglowano.

Na południowy wschód od Witebska ponowne ataki bolszewickie załamały się o zaciekły opór naszych wojsk.

Na północny zachód i północ od Newla nieprzyjaciel rzucił do walki nowe formacje. Ataki bolszewickie przeprowadzone w ciągu całego dnia załamały się wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela.

Na północ od jeziora Ilmeń w rejonie na południe od Leningradu i południe od Oranienbaumu bolszewicy atakowali ze wzrastającą gwałtownością. Również i tu w zaciętych walkach udaremniono ich próby przełamania, niszcząc jedynie na południe od Oranienbaumu 26 czołgów sowieckich.

Na południowym froncie włoskim na odcinku na zachód i północny zachód od Cervaro działalność bojowa częściowo osłabła. Lokalne wypady nieprzyjaciela odparto.

Atak północno-amerykańskich bombowców kierował się w dniu 16-go stycznia na południowy rejon Rzeszy. W Klagenfurcie powstały szkody w budynkach i straty w ludziach. W czasie tego ataku, jak również nad reponem Włoch siły obrony przeciwlotniczej zestrzeliły 18 samolotów nieprzyjacielskich, w większości bombowców.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły na północnym Atlantyku, Morzu Śródziemnym i Czarnym 5 okrętów o pojemności 36500 brt., 3 kontrtorpedowce i 2 łodzie podwodne.

3 dalsze statki storpedowano i zestrzelono 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Szczegóły bitwy powietrznej nad środkowymi Niemcami

BERLIN, 17. 1. — Międzynarodowe biuro informacyjne komunikuje:

Z przedłożonych już sprawozdań bojowych o zwycięskiej bitwie powietrznej w dniu 11 stycznia biorących w niej udział niemieckich formacyj myśliwskich i niszczycielskich wynika, że w największej z dotychczasowych bitew powietrznych w tej wojnie, kilku myśliwców niemieckich osiągnęło dwukrotne lub trzykrotne zestrzały bombowców amerykańskich.

Wyczyny te są tym bardziej godne uwagi, gdyż latające twierdze typu „Liberator" oraz „Fortress" o przeciętnej sile motorów 1100 HP. mogą osiągnąć maksymalną szybkość około 450 km/godz. Każda z tych latających twierdz uzbrojona jest w 10 do 12 ciężkich karabinów maszynowych. Na skrajach formacyj bombowców lecące t. zw. powietrzne krążowniki przeciwlotnicze, a nie posiadające ładunku bomb, uzbrojone są nawet w 30 karabinów maszynowych. Podczas ataków eskadr niemieckich myśliwców i samolotów niszczycielskich, było im pomocnym to, że bombowce amerykańskie w locie zespołowym zmierzały do swego celu i skutkiem tego nie były w stanie osiągnąć efektywnej szybkości maksymalnej. Myśliwcy niemieccy oraz maszyny niszczycielskie miały więc możność rzucić na szalę swą większą szybkość i zwrotność, nadając atakom bardziej skuteczną i zwartą formę. Osiągając jak najlepszą pozycję, oddawały one salwy z armat oraz innej broni pokładowej, celując na t. zw. latające twierdze.

Piloci bombowców amerykańskich, którym udało się zawczasu wyskoczyć na spadochronach, zostali już częściowo przesłuchani. Ci, którzy zdolni byli do złożenia zeznań, oświadczyli jednogłośnie, iż żaden z nich nie miał nadziei wydostania się z piekła obrony niemieckiej. Z prawdziwie szaleńczą odwagą myśliwcy niemieccy atakowali jak same diabły i to z jak najbliższej odległości.

Pewien holenderski urzędnik kolejowy zaobserwował w rejonie nadgranicznym jak około godz. 13.25 niemieckie formacje myśliwskie zaatakowały powracające w zupełnym nieporządku bombowce amerykańskie. Myśliwce zestrzelili w ciągu niewielu minut 5 bombowców, lecących w ślad za formacją. Spadły one z nieba na ziemię, jak kamienie.

BERLIN, 17. 1. — Z miarodajnych kół wojskowych po raz pierwszy wczoraj potwierdzono, że nowe dotychczas nieznane i w tajemnicy zachowywane rezerwy eskadr lotniczych były użyte w akcji obronnej przeciwko amerykańskiemu atakowi na środkowe Niemcy. Fakt istnienia takich eskadr, które były przede wszystkim przygotowane na przyszłe „szczególnie ważne przedsięwzięcia", zostało po raz pierwszy potwierdzone ze strony kompetentnej.

Niemiecki speaker wojskowy uczynił to, przytaczając angielskie wynurzenia, które traktowały o ostatnim amerykańskim ataku dziennym i „potężnych" niemieckich formacjach myśliwskich, których użycie zachowane było dla szczególnie ważnych życiowo zadań obronnych. Te angielskie wynurzenia — powiada niemiecki speaker — były o tyle trafne, że rzeczywiście były „zaoszczędzone" niemieckie eskadry dla ważnych przedsięwzięć, które w najbliższej przyszłości były oczekiwane. Czy i o ile wyposażone były one w nowe typy samolotów oraz w nowe bomby — o czym jest mowa w angielskich sprawozdaniach — nie można tego ze strony niemieckiej na razie ujawnić.

Liddel Hart przestrzega...

BERNO, 17. 1. — Jak donoszą z Londynu, Liddel Hart przestrzega przed przecenianiem skutków ataków sowieckich, gdyż nie widać żadnych oznak osłabienia Niemiec.

Atak Aliantów na Sofię

SOFIA, 17. 1. — Na marginesie anglo-amerykańskiego ataku terrorystycznego na Sofię komunikują urzędowo: W dniu 10 stycznia wykonał przeciwnik atak terrorystyczny na stolicę Bułgarii, przy czym ucierpiało śródmieście oraz dzielnice mieszkaniowe. Zniszczono mianowicie domy mieszkalne, szpitale, kościoły, szkoły itd. Bomby uderzyły nadto w kilka gmachów poselstw. Ludność cywilna poniosła liczne ofiary.

Nota Moskwy do emigracji greckiej

SZTOKHOLM, 17. 1. — Jak podają urzędowo do wiadomości, podsekretarz stanu sowieckiego komisariatu spraw zagranicznych Kornejczuk wręczył ambasadorowi greckiego rządu emigracyjnego w Moskwie notę, w myśl której rząd sowiecki domaga się „utworzenia jednolitego frontu wszystkich stronnictw w Grecji".

Z powyższego doniesienia angielskiej służby informacyjnej wynika, że Moskwa zamierza obecnie odgrywać rolę „protektora" także wobec emigracji greckiej, podobnie jak w stosunku do emigracji jugosłowiańskiej i polskiej.

Czy inwazja opłaci się Aliantom
Niewesołe prognostyki drugiego frontu

BUKARESZT, 17. 1. — „Bukarester Tageblatt" podaje następujące szczegóły na temat potęgi niemieckiego wału atlantyckiego:

„Europejski wał obronny od Pirenejów aż w górę po Narwik jest obecnie ukończony. Poza nim rozciąga się głęboko rozczłonkowany system obronny, a ponadto gotowe już są zupełnie niemieckie plany, przewidujące w wypadku ewentualnego ataku w jakimkolwiek punkcie rzucenie tam natychmiast w wielkiej ilości zmotoryzowanych formacyj".

Dziennik podaje te szczegóły stwierdzając, że w grubszych zarysach muszą one i tak być znane Aliantom. Lotnictwo alianckie dokonuje dziś w dzień i w nocy ataków na te ufortyfikowane obszary zachodnie. Ponadto alianckie samoloty wywiadowcze nieustannie są w akcji i zarówno za ich pośrednictwem, jak i przez szpiegów oraz dzięki doniesieniom agentów z obszarów okupowanych w obozie alianckim posiadają niewątpliwie dość dokładne informacje o rozmiarach niemieckich urządzeń obronnych, liczbie dział i wojsk zmotoryzowanych, stojących w pogotowiu do akcji obronnej.

Ponieważ Churchill i Roosevelt znają te cyfry, nie odważyli się dotychczas rozpocząć inwazji. Bez wątpienia także Stalin zna siłę niemieckich przygotowań obronnych. W tych warunkach pozostaje do rozstrzygnięcia kwestia, iż mimo tego domaga się on kategorycznie drugiego frontu, jakkolwiek lub może właśnie dlatego, że zna on tę siłę niemieckiej obrony.

W obliczu tych faktów pewnym jest, że w razie podjęcia jakiejś akcji lądowania żołnierze angielsko-amerykańscy będą masowo ginęli. Tysiącami będą oni musieli tonąć na pełnym morzu lub w czasie samego lądowania, a nawet w wypadku gdyby udało się przejściowo utworzyć jakiś przyczółek mostowy, dalsze tysiące będą musiały ponieść śmierć.

Przed rokiem lub dwoma laty, kiedy niemieckie obiekty obronne znajdowały się jeszcze w budowie, próba inwazji anglo-amerykańskiej mogłaby stanowić jeszcze pewne zaskoczenie dla Niemiec; dzisiaj Niemcy oczekują jekiejś alianckiej operacji inwazyjnej.

90 proc. amerykańskiego budżetu przeznaczone na cele wojenne

SZTOKHOLM, 17. 1. — Prezydent Roosevelt oświadczył w swoim orędziu budżetowym m. i., że z ogólnego budżetu 100 miliardów dolarów wypadnie szacunkowo około 90 miliardów na wydatki wojenne. To oszacowanie opiera się na przypuszczeniu, że wojna będzie trwała jeszcze w całym roku budżetowym, kończącym się 30 czerwca 1945 roku.

Roosevelt wskazał na to, że Stany Zjednoczone „w pewnych kategoriach materiału wojennego" nie osiągnęły wytkniętego celu. Roosevelt oświadczył dalej, że nie należy sobie robić nadziei w zakresie wojskowych i finansowych planów, jak również projektów wytwórczości na rychłe zwycięstwo. Roosevelt wezwał następnie rolnictwo, aby swoją produkcję jeszcze więcej podwyższyło, ponieważ rok 1944 pod względem zaopatrzeniowego frontu będzie jeszcze krytyczniejszy aniżeli rok ubiegły.

W zakończeniu podkreślił Roosevelt konieczność nowych podatków wojennych. Należy faktom spojrzeć w oczy, powiedział on, że opieszałość, wskutek której w dotychczasowym niedostatecznym programie podatkowym nie były przewidziane trudności, jakie wyłaniają się z konieczności utrzymania ustabilizowanej gospodarki. Jak Roosevelt dalej oświadczył, zadłużenie publiczne wzmoże się do 30 czerwca 1945 do 190 miliardów, a w r. 1945 nawet do 250 miliardów dolarów.

Sytuacja zaopatrzeniowa Związku Sow.

ZURYCH, 17. 1. — „Neue Züriche Zeitung" donosi: „Z informacyj prasy sowieckiej wynika, że pomimo zadowalających na ogół zbiorów w ostatnim roku szerokie połacie Rosji zagrożone są klęską głodu. Powodem tego jest przede wszystkim brak sił roboczych, w związku z czym w wielu okolicach zbiory zbyt późno zebrano z pól. Jeszcze w październiku w rejonie Saratowa, Ulianowa i w autonomicznej republice tatarskiej zboże nie zostało jeszcze częściowo zwieziono i wymłócone.

Na obszarze Czelabińska 2/5 zbiorów zbóż było jeszcze nieskoszonych. Z Kirowa, Gorek i Riazania donoszą, że wskutek braku sił roboczych zwiezione snopy pozostały w stogach niewymłócone. Podobne doniesienia nadeszły z Syberii.

Ponieważ w pierwszej linii musi być zaspokojone olbrzymie zapotrzebowanie armii w zakresie zboża i pasz, ludność cywilna już w listopadzie odczuwała brak najważniejszych środków żywności. Wyśrubowane do najwyższego stopnia zaangażowanie aparatu transportowego i brak sił roboczych uniemożliwił z drugiej strony w wielu okolicach zgromadzenie dostatecznych zapasów materiałów opałowych na zimę. Z szeregu miast doniesiono w listopadzie, że jedynie tylko budynki administracyjne i szkolne mogą być opalane. Również musiano ograniczyć zużycie energii elektrycznej, wskutek czego w wielu okolicach powrócono znowu do starych lamp naftowych.

Dzień i noc toczą się walki lotnicze nad Rabaulem

TOKIO, 17. 1. — Pewien major japoński, który w czwartek z Rabaulu powrócił do Japonii, oświadczył, że tempo walk lotniczych nad południowo-zachodnim Pacyfikiem wzmogło się obecnie do tego stopnia, że walki te trwają bezustannie przez dzień i noc. Punktem ośrodkowym silnych ataków alianckich jest przede wszystkim samo miasto Rabaul. Z tego też powodu załogi japońskich myśliwców znajdują się prawie bez przerwy w stanie alarmowym, a cały szereg lotników brał już udział we więcej niż 100 walkach powietrznych ponad tym obszarem.

Nieprzyjaciel posługuje się w czasie ostatnim nową strategią, przeprowadzając akcję na wielkiej wysokości. Mimo to obrona japońska jest tak zorganizowana, że nawet te ataki brane są stale w porę pod ogień obronny. Jest to zupełnie możliwe, tak podkreślił ów major, że w niezadługiej przyszłości odbędzie się ponad tym odcinkiem frontu pacyficznego decydująca walka lotnicza pomiędzy najlepszymi siłami japońskimi i alianckimi.

Głos dnia

W przemowie radiowej do estońskiego narodu skierowanej zajął kierownik głównego zarządu dla wychowania narodowego, Meret, stanowisko do wywodów „Prawdy" o państwach bałtyckich. Estończycy dali już wyraz swojemu poglądowi na bolszewizm w walkach o wolność w roku 1918. Kiedy bolszewicy postawili w roku 1939 ultimatum Estonii. zostali Estończycy zmuszeni do ustępstw, gdyż nie było im możliwym wówczas dać wyraz swojemu mniemaniu z bronią w ręku.

Skoro jednak nadarzyła się narodowi estońskiemu możliwość zamanifestowania swojego prawdziwego stanowiska, nastąpiło to — jak Meret podkreśla — z bronią w ręku. Estonia nie złoży też wcześniej broni — podkreślił Meret — dopóki Stalin nie zmiecie swojej całej żydowskiej kliki.

W KILKU WIERSZACH

Policji węgierskiej udało się znów pochwycić w Koszycach żydowską bandę fałszerzy dokumentów. Przyaresztowano czterech żydów, a między nimi także sekretarza „gminy żydowskiej" w Koszycach, którzy procederowo fabrykowali w wielkich ilościach metryki chrztu różnych wyznań chrześcijańskich. Ceny, jakich za to żądano, zależne były od stanu majątkowego klienta i wahały się od 150 do 500 pengö.

+ W Indiach wylądowały pierwsze kontyngenty zachodnio-afrykańskich wojsk murzyńskich, przeznaczonych dla siły zbrojnej Mountbattena. Murzyni zachodnio-afrykańscy użyci są po raz pierwszy do działania poza Afryką.

X W dniu 11 stycznia lotnictwo marynarki japońskiej zaatakowało wyspy Gilberta, Tarawa, Makin oraz Andamama. Zrzucone bomby ciężkiego kalibru spowodowały znaczne szkody. Lotnictwo japońskie nie poniosło żadnych strat.

Na marginesie problemu sowiecko-polskiego „Times" stwierdza, że wstępnym warunkiem takiego uregulowania sprawy, które by zadowoliło obydwie strony, w obecnej chwili niewątpliwie jest „przywrócenie zaufania w duchu deklaracji moskiewskiej i teherańskiej".

Według „Daily Sketch" generał Montgomery wyrazić się miał o wojskach niemieckich we Włoszech następująco: „Żołnierz niemiecki jest niesłychanie dobrym, doskonałym i wyśmienicie wyszkolonym żołnierzem. Nieliczni jeńcy zabrani na froncie włoskim wykazywali doskonałą postawę.

□ Dla wytępienia zagnieżdżonego z czasów angielskiego zarządu zła w administracji i dla uzgodnienia w całym kraju nastrojów do prowadzenia wojny zapowiedział burmański prezydent ministrów Bamaw reformę administracji Burmy.

+ Amerykański trust stalowy wita zniszczenia, dokonane przez anglelsko-amerykańskie naloty terrorystyczne na niemieckie i europejskie miasta, ze szczególnym upodobaniem, gdyż obiecuje sobie z tego znakomite interesy w czasach powojennych.

✱ Ministerstwo rolnictwa USA podało do wadomości, że widoki na zbiory w roku 1944, z powodu nadzwyczaj suchej jesieni i wczesnej zimy są najgorsze w czasie dotychczasowej wojny.

Jednostki japońskiego lotnictwa marynarki zaatakowały w dniu 9-go stycznia wyspę Makin i bombardowały bombami ciężkiego kalibru urządzenia terenowe. Japończycy nie odnieśli przy tym żadnych strat.

X W Podgoricy (Czarnogóra) odbył się zjazd czarnogórskiej administracji narodowej, w którym udział wzięła wielka liczba oficerów. Oficerowie ci, którzy są dowódcami tubylczych przeciwkomunistycznych formacyj ochotniczych, podkreślali przy tym swą bezkompromisową gotowość do walki przeciwko bandom Tito.

Amerykańska produkcja złota spadła w roku 1943 o 62 proc. Ogólna produkcja wyniosła w tym roku łącznie z Alaską 1,364.000 uncyj wobec 3,583.080 uncyj w roku poprzednim.

Roosevelt projektuje ogólny obowiązek pracy w USA

SZTOKHOLM, 17. 1. — Jak z Waszyngtonu donoszą, prezydent Roosevelt zaproponował w swoim orędzie noworocznym do kongresu, wprowadzenie ustawy o ogólnym obowiązku pracy (National Service Law), który, jak powiada prezydent, jest niezbędnie koniecznym, aby wszystkie energie i rezerwy wykorzystać i aby na czas wojny przeszkodzić wszelkim strajkom. Dalej zaproponował Roosevelt „realistyczny program opodatkowania", utrzymania dalej ustawy dla wznowienia kontraktów wojennych (Renegeration of war contracts), aby zapobiec nadmiernym zyskom, ustawy o stałych cenach za artykuły żywności, minimalne ceny dla rolników i maksymalne ceny dla spożywców, jak również rychłe przedłużenie ustawy dla gospodarczego ustabilizowania, z października 1942.

Roosevelt oświadczył dalej, że Stany Zjednoczone związały się w czasie konferencji w Moskwie, Kairze i Teheranie z „nadzwyczaj obszernymi i szczegółnie detalicznymi planami". Stany Zjednoczone nie mogą powtórzyć „tragicznego błędu izolacjonizmu". Największy cel dla Aliantów, który omawiany był na konferencjach, da się ująć w jednym słowie „bezpieczeństwo". Prezydent ostrzegał jednakże przed wybujałym zaufaniem i samoupodobaniem, gdyż tego rodzaju „niebezpieczne szaleństwo" takiego stanowiska należy oceniać według odległości, która dzieli alianckie wojska od ich „ostatecznego celu", jak również według ogółu niebezpieczeństw, które jeszcze leżą na drodze.

W Moskwdie, Kairo i Teheranie poruszanych było wiele żywotnych pytań. Na uralnie, że Stany Zjednoczone musiały się w pewnej mierze z nimi związać.

Prezydent poruszył potem zagadnienia wewnętrzno-polityczne i zażądał usunięcia niezgody na froncie ojczystym.

BERNO, 17. 1. — Zapowiedziany przez prezydenta Roosevelta projekt ustawy o wprowadzeniu obowiązkowej pracy został obu izbom kongresu przedłożony. Ustawa przewiduje, że wszyscy mężczyźni od 18 do 64 lat i wszystkie kobiety od 18 do 49 lat z pewnymi tylko wyjątkami mogą być powołani do pracy obowiązkowej. Mają oni możność zdecydowania się czy przystąpić należy do związków zawodowych lub nie. Przywódca związków zawodowych William Green i Filip Marray zostali zaproszeni we środę na konferencję z Rooseveltem w sprawie projektu o obowiązku pracy. Marray zapowiedział zdecydowaną opozycję przeciwko projektowi ustawy, zawierającej niebezpieczeństwa przyszłych komplikacyj zamiast ułatwienia rynku pracy.

100.000 zł. na fundusz gospodarczy rzemiosła

Akcja subskrypcyjna na Fundusz Gospodarczy Rzemiosła, zatacza coraz szersze kręgi. Tak np. w radomskiem, na terenie powiatu jędrzejowskiego wszyscy właściciele warsztatów rzemieślniczych przystąpili do podpisywania deklaracji pożyczkowych, według sum ustalonych przez władze rzemieślnicze. Dotychczas rzemiosło powiatu jędrzejowskiego zadeklarowało na ten cel ponad 100.000 zł.

Przestrzegać godzin zaciemniania

W ostatnich czasach zauważono, że w szeregu prywatnych domów odciemnia się okna we wczesnych godzinach rannych, to znaczy wtedy, kiedy jest jeszcze całkowicie ciemno. Podobne fakty narażają dom jak i dzielnice miasta na niebezpieczeństwa wypływające ze strony ataków nieprzyjacielskich lotniczych. Zwraca się uwagę, że przedwczesne odciemnienia są przewinieniem i jako takie będą surowo karane. Czas odciemnienia jak również czas zaciemnienia podawane są codziennie w prasie i przez radio. Do podanych czasów należy się ściśle stosować.

Miasta Ankona i Pola były ofiarą ciężkich anglo-amerykańskich nalotów terrorystycznych. Wielka liczba domów mieszkalnych, kościołów i szkół zostało trafionych bombami zapalającymi i rozpryskowymi.

Osobliwość zmysłu widzenia u pszczół

Pszczoły zbierają miód i pyłek na barwnych kwiatach, toteż od dawna nasuwało się przypuszczenie, że pomiędzy barwami kwiatów a odwiedzającymi je owadami musi istnieć ścisły związek. Ciekawe w tym względzie jest takie doświadczenie:

Pszczoły wywabia się z ula do szklannej podkarmiaczki, którą stawia się na barwnym papierku, np. niebieskim. Podkarmiaczkę odsuwa się stopniowo coraz dalej aż do miejsca, gdzie można swobodnie czynić obserwacje. Już po upływie godziny tworzy się w mózgu pszczół skojarzenie barwy, na której stała podkarmiaczka, z pokarmem tak silnie, że owady przylatują do niebieskiego papierka nawet wówczas, gdy szklanka jest pusta. Co więcej! Gdy w pobliżu znajduje się jakaś osoba ubrana w niebieską bluzkę, pszczoły przylatują do niej i latają naokoło barwy, którą sobie zapamiętały, wywołując u danej osoby przerażenie, że owady rzucają się na nią, by ją pokłuć żądłami. Po ukończeniu tresury daje się wówczas pszczołom do wyboru papierek o barwie „tresurowej" umieszczony pośród innych papierków równej wielkości, lecz o rozmaitych odcieniach szarości od białego do czarnego. Pszczoły nie mylą się tu ani razu.

W podobny sposób udało się stwierdzić, że pszczoły widzą także dobrze barwę żółtą, natomiast przy barwie czerwonej, która dla naszego oka jest tak jaskrawą, tresura u pszczół zawodzi. Owady mylą ją z barwą czarną i ciemno-szarymi. Pszczoły posiadają więc bardzo dobrze rozwinięty zmysł barw, jest on jednak innym niż u nas, gdyż owady te odróżniają dobrze odcienie niebieskie, żółte, a także jak się okazało później i zielono-niebieskie, nie widzą zaś jako barwy czerwieni.

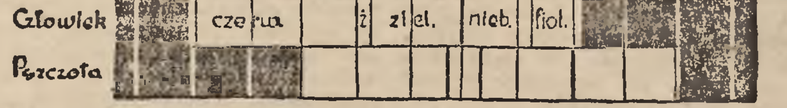
Wyniki tych obserwacyj znajdują piękne potwierdzenie w obserwacjach nad naszymi krajowymi kwiatami, odwiedzanymi przez pszczoły. Otóż kwiaty te posiadają głównie barwy żółte i niebieskie, natomiast brak tu prawie zupełnie kwiatów czerwonych, które dla oka pszczoły wyglądałyby jak kwiaty czarne. Pewien wyjątek stanowią kwiaty purpurowe, które przedstawiają jednak mieszaninę barw czerwonych i niebieskich, tak że pszczoły mogą je widzieć jako ciemno-niebieskie.

Jedynym kwiatem czerwonym odwiedzanym u nas przez pszczoły jest mak. Posiada on jednak dla owadów inne osobliwe znaczenie, które odkryły nam dalsze badania nad ich zmysłem barw — o czym poniżej.

Dwom profesorom Uniwersytetu w Getyndze, Kühnowi i Pohlowi, udało się mianowicie tresować pszczoły na rozmaite wycinki widma uzyskanego przez rozszczepienie przez pryzmat światła lampy łukowej. Okazało się, że wprawdzie pszczoły nie widzą czerwieni z jednego końca widma jako barwy, ale za to rozróżniają inną barwę z przeciwnego końca widma, której nasze oko już nie odczuwa, a mianowicie pozafiołkową.

Szczególnie interesującą jest właśnie owa wrażliwość pszczół na barwy pozafiołkowe. Przekonano się mianowicie, że niektóre gatunki kwiatów odbijają dość znaczną ilość promieni pozafiołkowych. I otóż okazało się, że pszczoły odróżniają ową domieszkę t. zw. ultrafioletu od kwiatów takiej samej barwy, lecz które promieni dla nas niewidzialnych nie odbijają. Stwierdzono to w ten sposób, że pszczoły tresowano na małe wycinki z białych płatków jednej z naparstnic, które odbijały promienie pozafiołkowe, a następnie dano im do wyboru te płatki oraz białe płatki dzwonka, które ultrafioletu nie zawierały. Pszczoły odróżniały oba gatunki kwiatów doskonale, mimo iż dla ludzkiego oka były one jednakowo białe. Dopiero gdy płatki naparstnicy przykryto przeźroczystym filtrem, który pochłaniał ultrafiolet, owady zaczęły mylić oba płatki jako jednakowo barwne.

Jest rzeczą interesującą, że mak wyróżniają pszczoły również jako kwiat barwny, mimo iż posiada on płatki czerwone, które jak wspominaliśmy wyżej, powinnyby się przedstawić dla oka pszczoły jako czarne. Okazało się bowiem, że mak obok promieni czerwonych odbija także dużo promieni pozafiołkowych, a więc pszczoła widzi go jako kwiat ciemno-pozafioletowy, t. zn. w kolorze takim, jakiego my wyobrazić sobie nie możemy gdyż barwy takiej nie odczuwamy. Barwa pozafioletowa posiada więc dla pszczół równie poważne znaczenie przy ich odwiedzinach kwiatów, jak i barwy inne dla nas widzialne.



ZAKRES WIDZENIA BARW U CZŁOWIEKA I PSZCZOŁY
U góry zaznaczono długość fal promieniowania świetlnego. Skala podana w mikromilimetrach t. j. milionowych częściach milimetra.

Jeszcze jedną osobliwość wykazują pszczoły w odniesieniu do barw. Gdy mają do wyboru barwy jednakowe, lecz o różnej jasności, wybierają zawsze barwy ciemniejsze w tonach i przekładają je nad jasne. Jest to właściwość wrodzona owadów, instynktowna i posiada dla życia ich równie poważne znaczenie. Wiadomo powszechnie, że kwiaty młode zawierające nektar są zabarwione ciemniej niż kwiaty starsze, przekwitające, które już miodu nie posiadają. Znaną jest również rzeczą, że część środkowa kwiatu, kryjąca w sobie nektar, zabarwiona jest ciemniej niż części zewnętrzne. Pszczoła przylatująca z ula wybiera już z daleka kwiaty ciemniejsze, a więc te, które kryją w sobie jeszcze obfity pokarm. Gdy zaś owad zbliży się do kwiatu, skierowuje się znów ku części najciemniejszej, a więc tej, w której bez długiego szukania znajdzie może miód. Tak więc wzajemne przystosowania barw kwiatów zapylanych przez pszczoły i zmysłu barw u pszczół zdumiewa nas na każdym kroku, stanowiąc jeden z przykładów cudownej harmonii w przyrodzie.

A teraz nasuwałoby się na myśl, jakie praktyczne wskazówki wynikają z wiadomości naszych o zmyśle barw u pszczół. Pszczelarze, pragnąc ułatwić poszczególnym pszczołom znalezienie własnego ula wpośród uli innych, bardzo często malują naokoło otworu wylotowego lub ponad nim barwne figury różnego kształtu. Nieraz spotyka się takie „sygnały" żółte, zielone, niebieskie, ale także trafiają się i czerwone. Na podstawie tego, co przedstawiliśmy tutaj pokrótce, łatwo zrozumieć, iż czerwone wskaźniki przy otworach wylotowych, które dla naszego oka wydają się wprawdzie piękne i jaskrawe, dla pszczół jednak nie posiadają zbyt wielkiej wartości, gdyż owady widzą je jako czarne. Chcąc dać pszczołom na ulach wyraźne znaki rozpoznawcze, należy posługiwać się przede wszystkim tymi barwami, które pszczoły rozróżniają bardzo dobrze, a więc głównie malować je barwą niebieską i żółtą.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17·00
Koniec 6·30

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Zmiany na trasach linii tramwajowych

Jak nas informuje Dyrekcja Tramwajów Miejskich, na niektórych trasach linii tramwajowych wprowadzono aż do odwołania pewne zmiany w kursowaniu wozów, zmiany te, które należy traktować jako czasowe, są następujące:

Wozy linii Nr 2 aż do odwołania nie kursują.

Linia „3" została skrócona o odcinek od Wałów Hetmańskich do ul. Zielonej — obecnie więc wozy tej linii kursują tylko od ul. Janowskiej do Wałów Hetmańskich.

Linia „4" i „5" nieczynne.

Na linii „6" wozy kursują od rana do godz. 8-mej, od 8-mej do 16-tej linia jest nieczynna, od godz. 16-tej do 19-tej wozy kursują normalnie, od godz. 19-tej linia jest nieczynna.

Wozy na linii „1", „7", „8" i „9" kursują normalnie.

Linia „10" czynna jest tylko na odcinku Stryjska—Piłsudskiego (róg Batorego).

Co robić w czasie ataku lotniczego

Zachować spokój i dyscyplinę. Przy bombardowaniu artyleryjskim i lotniczym skontrolować wszystkie przejścia domu. Szczególnej kontroli poddać dach. Zwalczanie pożaru jest najwyższym obowiązkiem. Wszyscy pomagają zwalczać pożar. Działać ostrożnie, ale nie twożliwie. Fosfor można zlokalizować, zalewając go obficie wodą i zasypując piaskiem.

Pożary rozchodzące się w poziomie są najbardziej niebezpieczne. W razie niebezpieczeństwa zawalenia się płonącego domu należy opuścić schron zbiorowy. Rozkaz do opuszczenia schronu daje wyłącznie kierownik domowej obrony przeciwlotniczej. Przy opuszczeniu, usta i nos przewiązać mokrymi chustkami. Oczy ochronić również mokrymi chustkami.

Nie zapominać o izolowaniu całego ciała wilgotnym kocem. Zamknąć najbliższy nieuszkodzony schron przeciwlotniczy; wyszukać rowy przeciwodłamkowe, albo wolny plac.

Nikogo nie zostawiać. Każdą rzecz można zastąpić — życia ludzkiego nie zastąpisz! Najważniejszą rzeczą jest ochronić człowieka. Na drugim miejscu stoi dopiero ochrona mienia.

Unormowanie gospodarki kamieniami i ziemiami

Urząd Gospodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju w Gen. Gub. wydał zarządzenie Nr. 11 z dnia 10. 12. 1943 w sprawie gospodarowania kamieniami i ziemiami, jak również wyrobami z nich. Wspomnianym zarządzeniem objęto następujące przedmioty: kamienie naturalne i wyroby z nich, gips i wyroby z gipsu, wapno surowe i palone, wyroby wyprawy szlachetnej, wyroby kamienne i z mączki terazzowej oraz popiołu wapiennego, wapno gaszone w proszku, odpadki wapienne oraz margiel wapienny. W zarządzeniu wymieniono również cegły betonowe i wyroby z nich, wyroby gliniane, wyroby szamotowe, kafle piecowe, piecowe rury łączące, płytki ścienne, okładzinowe i posadzkowe, wreszcie cegły murarskie, dachówki, rurki drenowe, cement, izolacyjne płyty budowlane oraz lekkie płyty budowlane.

Wymienione powyżej towary wolno wydobywać, wyrabiać, przerabiać i dostarczać, jak również przywozić i wywozić tylko za zezwoleniem Urzędu Gopodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju. Wytwórcy towarów wymienionych powyżej winni prowadzić bieżąco z podaniem odbiorców dokładne zapiski dotyczące ich produkcji i dostarczania, jak również w odniesieniu do zapasów magazynu.

Produkcję i zapasy magazynu jednego miesiąca należy każdorazowo zgłaszać do dnia 15-go następnego miesiąca Urzędowi Gospodarowania Papierem i Towarami Różnego Rodzaju. W paragrafie 4 zarządzenia omawianego wymieniono wyroby podlegające zakazowi produkcji. Wyroby te podzielono na 4 grupy: przemysł ciosanych kamieni naturalnych, przemysł wyrobów betonowych, przemysł wyprawy szlachetnej i przemysł gipsowy. Wyroby znajdujące się w robocie w chwili wejścia w życie niniejszego zarządzenia, wolno wykończyć do dnia 31 stycznia br.

Podanie ludowe z ziemi samborskiej

Z opowiadań obywateli miasteczka Felsztyna, leżącego w okręgu samborskim, dowiadujemy się, że stary ich kościół parafialny, zbudowany kilkaset lat temu przez zamożny ród Herburtów, miał być połączony podziemnych chodnikiem z obronnym zamkiem w Dobromilu.

Herburtowie zazwyczaj przebywali i umierali w Felsztynie, gdzie dziś jeszcze można oglądać ich sarkofagi i pomniki, a po śmierci duchy ich, jak głosi podanie, przybierały postać orłów, które osiadały na skałach dobromilskich. Nic też dziwnego, że orły herburtowskie żyły przez długie wieki w wielkim poszanowaniu i pod troskliwą opieką zamkowej drużyny.

Przed bardzo wielu laty, bo przed dwoma czy trzema wiekami, jeden z Herburtów, pragnąc, by syn jego osiągnął najwyższą wiedzę, wysłał go w obce, dalekie strony, aby mądrość nabył i wsławił swój ród wspaniałymi czynami.

Minęło lat wiele, aż wreszcie wrócił młody Herburt do osieroconego Felsztyna, by gospodarować na ojców spuściźnie. Lecz jakże różnił się od swoich przodków? Nie miał w sobie nic a nic z Polaka: był wątły, słaby, rozpieszczony, w obcym chodził stroju, na głowie nosił cudaczną perukę z warkoczem, obcym gadał językiem, dziwne posiadał obyczaje i nie mógł się jakoś pogodzić z twardym trybem życia, jakie prowadzili jego rodacy, ani też przystosować się do sposobu ich myślenia.

Herburt rzadko przebywał w swym gnieździe rodzinnym, a chociaż w jakiś czas później ożenił się z córką zamożnego magnata, w domu nie czuł się szczęśliwym, mimo, że Bóg obdarzył go synem. Na domiar złego po roku żona mu umarła, ale on nie płakał, bo płakać nie umiał, nie rozpaczał ani nie modlił się, bo w Boga ani w życie pozagrobowe nie wierzył. Gdy starano się go zapewnić, że każdy z jego rodu po śmierci przemienia się w orła, wówczas drwił sobie z tych bajań i wreszcie dla zadokumentowania, że ptaki te nie mają nic wspólnego z duchami jego ojców, postanowił urządzić na nie polowanie i wszystkich dworaków przekonać, iż są głupi, nierozsądni, ciemni i zacofani.

Wprawdzie dworzanie starali się usilnie powstrzymać swego pana od tego szalonego czynu, by nie ściągnął zguby na swój ród, lecz prośby i nalegania żadne nie pomogły, a nawet wręcz przeciwny odniosły skutek.

Herburt jak postanowił, tak zrobił. Wkrótce padł strzał, a krążący ponad zamkiem orzeł runął z szumem na skały bez życia. Cóż się jednak stało? Oto w tejże samej chwili jedyny synek Herburta zupełnie niespodziewanie jęknął przeraźliwie, za piersi się chwycił i skonał na rękach przerażonego dworaka.

Od tego czasu znikły owe orły ze skał zamkowych, a nierozważny Herburt, ostatni ze swego rodu, z rozpaczy wstąpił do klasztoru, który zbudował nieopodal swego zamku i tam w ciężkiej pokucie dokonał swojego żywota.

Hodowla owiec w dystrykcie Galicji

Kraj nasz leżący między Wschodem i Zachodem od wieków stanowi bramę, przez którą wszyscy kupcy, podróżnicy szukający przygód i rozboju i obcy wojacy przebywać musieli. Przez ziemię halicką przejeżdżali kupcy z dalekiej Armenii i Wenecji, z Wołoszczyzny i Turcji. Wraz z nimi przybyły do nas z Bliskiego Wschodu rasowe sztuki owiec, których hodowla po dziś dzień stanowi jedną z podstaw gospodarczych krajów Azji Mniejszej. Od tego też czasu datuje się na naszych ziemiach rozwój hodowli tego tak pożytecznego zwierzęcia, jakim jest owca.

Zajmuje ona bardzo ważne stanowisko w szeregu naszych zwierząt domowych, zużywa bowiem paszę, która nie może być spożyta przez inne zwierzęta, żywiąc się roślinami strączkowymi (np. łubin) i wspinając się na niedostępne dla innych zwierząt pastwiska górskie. Daje nam ona oprócz produktów takich jak mięso i mleko, także wełnę i kożuchy na odzież. Świadomość znaczenia hodowli owiec w gospodarce jest przyczyną, że w krajach zachodnio-europejskich liczba owiec nie zmniejsza się, lecz stoi na poziomie odpowiadającym wymogom gospodarczym tych krajów. Przyczyniło się do tego znacznie większe niż u nas spożycie baraniny (skopowiny), a także wyższość hodowlana tamtejszych gatunków owiec.

Iu nas jednak ten dział gospodarki mimo znacznego wyniszczenia owiec, dokonanego przez działania wojenne i dwuletnią gospodarkę bolszewicką — rozwija się pomyślnie. Na terenie dystryktu Galicja kontynuuje się przedwojenne programy hodowli owiec. Na terenach podkarpackich i górskich w okręgach kołomyjskim, stanisławowskim, kałuskim, stryjskim, drohobyckim i samborskim występuje rasa głównie czarna i biała jako gatunek kożuchowo-mleczny. Owce wypasa się na połoninach, gdzie wraz z bydłem i nierogacizną przebywają one zależnie od stanu pogody przez lato od 100—120 dni. W juhaskich szałasach produkuje się bryndzę i bundz, które stanowią przez całą zimę, oprócz mięsa — jedyny białkowy pokarm górali.

Okręg czortkowski jako najbardziej wysunięty na południe i posiadający najdogodniejsze ku temu warunki, przeznaczony jest wyłącznie dla hodowli karakułów (owcy smużkowej). Na pozostałych terenach wchodzących w skład dystryktu Galicji występuje przeważnie owca biała cienko-runna: na drobnych gospodarstwach krzyżówka holsztyny z miejscową świniarką, na folwarkach meerino-precos. Należy jeszcze zaznaczyć, że Izba Rolnicza we Lwowie podjęła ostatnio w porozumieniu z władzami akcję zmierzającą do podniesienia rasowości owiec na naszych ziemiach. W tym celu sprowadzono już znaczną ilość materiału (tryków) z Rzeszy, mającego służyć do poprawienia miejscowych ras.

Czy uwierzycie...

...że pajęczyna swym chemicznym składem jest podobna do jedwabiu, a nitki jej są cieńsze niż nitki jedwabnika, jednak — o dziwo — są też i mocniejsze!

Pajęczyna to lepka i nadzwyczaj szybko tężejąca na powietrzu ciecz. Wywarza się ona w odwłoku pająka w specjalnych gruczołach. Ta stężała ciecz tworzy właśnie znane nam wszystkim misterne nitki pajęcze, czyli pajęczynę.

Pająki siatkowe, rozciągające tę pajęczynę, budują z niej kunsztowne sidła, w które chwytają swą zdobycz, a zdobyczą ich są stawonogi — owady, a nawet i mniejsze pająki.

Przepiękne, mistrzowsko rozsnute siatki buduje znany okaz naszej fauny: pająk krzyżak (Epeira diadema). W siatki te wpadają różnorakie muchy, stanowiące dla niego smaczny kąsek! Pająki to w ogóle drobne i niepokaźne zwierzątka, a posiadają wiele pomysłowości i umiejętności w przystosowaniu do warunków życiowych. Ile musi przeprowadzić zadziwiających kombinacji, wykazać prawdziwie lisią chytrość, by zdobyć ofiarę, by chwycić w sidełka muszkę, ten smaczny kąsek jadła!

St. Szw.

Na paczki świąteczne dla jeńców

złożyli w Delegaturze R. G. O. (Referat Poszukiwań Zaginionych) — Lwów, ul. Sobieskiego 15:

Polacy z Sichowa 2270 zł. Młodzież wsi Strzelczyska k. Mościsk zebrała po kolędzie 1066 zł. Z okazji zaślubin pp. Derżeckich w dniu 8. I. 1944 p. Mgr. Małkowski zebrał wśród gości weselnych 2150 zł, Koledzy Inwalidzi zamiast wieńca dla Inwalidy śp. Jana Siukały 150 zł, Goście na imieninach u p. Seweryna B. 1104 zł, Młodzież z Podkamienia k. Rohatyna zebrała po kolędzie 1058 zł, z czego 650 złożyła dla jeńców, resztę przeznaczyła na pomoc dla miejscowych biednych, Z okazji rocznicy ślubu pp. Maciejowskich gospodarze i goście 500 zł, Parafia Rakowiec po kolędzie 150 zł, Mieszkańcy Malechowa 50 zł, 26.20 kg bułki i 600 papierosów, Ambulatorium i Szpital kolejowy — ul. Krasickich 5 — 430 zł, Pracownicy fmy Niesporek „Parowozownia Nr 3" 1260 papierosów.

Hotele w lwowskim powiecie

Zarządzeniem z dnia 23. XII. 1943 ustalono ceny dla hoteli w miastach obszaru Lwów-Powiat, przy czym uznano hotel Gródecki Dwór (Grodecker Hof) za hotel kategorii II; inne gospody na tym terenie należą do kategorii III. Przeciętna cena za łóżko wynosi: dla kateg. II — 5 zł, dla kateg. III — 4.50 zł; cena minimalna za łóżko 4.50 i 4 zł.

Ciąg dalszy nastąpi

Czy możecie sobie dziś wyobrazić, jaką radość sprawiała gazeta gdzieś w mrocznej oddali czasu, np. pięćdziesiąt lat temu docierając ze Lwowa aż do najzapadlejszych domków małomiasteczkowej inteligencji, do głuchych plebanii, puszczańskich leśniczówek, do szkółek, gdzie to „świat zabity deskami", do takich dworków, w których „diabeł dobranoc mówi"?

Gazeta staroświeckiego autoramentu: Dwie kartki olbrzymie jak afisz cyrkowy a cała piękna płeć, z najdalszego nawet sąsiedztwa, młodzież, nawet drżącopalcy „pensjoniści" — wszystko co umiało czytać drukowane rzucało się na dół drugiej stronicy albo na końcu, nad anonsami, szukało grubej kresy i połykało — odcinek powieściowy.

Wówczas gazety miały sporo abonentów, na ulicy nikt nie kupował pism, bo... ustawa tego wzbraniała, a pomysł kiosków jeszcze — nie urodził się.

Oszczędny tato nie mógł ani rusz przerwać prenumeraty, bo — cudna powieść jeszcze nie skończyła się. (A gdy wreszcie po 257 odcinkach się skończyła, ta z czwartej strony miała już 69 odcinków, a więc.. da capo al fine).

Co to były za emocje! Panna Miecia czytała z wypiekami, mimo czy też dzięki błędnicy, że piękny wicehrabia arystokratycznym ruchem usiadł na wytwornej kozetce obok upojnej markizy i pochylił się nad jej falującym łonem, wciągając chciwie wykwintny zapach najdroższych perfum.

I w tym momencie bezlitosne trzy słowa, ujęte w odstręczający nawias:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teraz czekaj panno Miecio. Bywało zawieja albo zerwało mostek za brzozowym laskiem — to wyrok na tortury oczekiwania. My, pokolenie szybujące ku połowie XX stulecia w tempie kina, kroczkami krótkimi jak audycje radiowe, już może nie potrafimy wczuć się w pochłaniacza lektury starej doby, kiedy to świat jawy i świat poety zlewał się w jedno. Słyszeliście chyba o pewnej zacnej cioci która przeczytawszy w odcinku: „Obejrzał się — dniało. Cała noc zeszła mu na okrążaniu stawu, nim doszedł do rzeki i bagienka. Był zaledwie na początku drogi", a potem złowrogie (c. d. n.) czekała i czekała. A autor ów pisał swoją rzecz od odcinka do odcinka i akurat zrobił sobie przerwę, bo właśnie kran takiego potężnego talentu trzeba czasem przymykać. Pełna trwogi i niepokoju staruszka dała ks. kanonikowi na mszę św. na intencję szczęśliwej przeprawy bohatera przez tabor pohańców.

Nie zawsze można było mieć dla odcinka twórcę, który umie tak haftować słowa, dlatego uciekano się do przekładów z literatur, które dysponowały haftem maszynowym, szczególnie, że autor zamorski nie dowiadywał się nawet, że go tłumaczono, a przekładaczka miejscowa tłumaczyła za honorarium, które mogło pokryć koszt — papieru, atramentu i książki. Raz taka tłumaczka, która niestety nie była znudzoną starą panną, zażądała od redaktora jakiejś ludzkiej zapłaty, nie uczyła się widocznie zoologii i nie wiedziała w czyjej kieszeni żyją największe węże. Po odmownej odpowiedzi — zastrajkowała. Nie przysłała „c. d. n." ślicznej powieści z lordami, milionami, szokingami i szantażami. I zacięła się, a redaktor, oczywiście, też. Co robić dalej? Książka sprowadzona gdzieś z daleka, tu jej nie dostanie, nie wiadomo nawet jaki ma tytuł w oryginale, a zresztą gdyby była, to tak łatwo było znaleźć kogoś, ktoby ją zrozumiał? Ale był w redakcji pewien pan, który wszystko potrafi, zawsze bowiem w redakcji trzymają takiego, dostał więc polecenie:

— Prenumeratorzy głowę mi urywają, grożą skandalem! Pan potrafi przecież wymyśleć dalszy ciąg tego tam... metrampaż panu opowie przystępnie, co było dotychczas — i już! (metrampaż, to jest też taki pracownik gazety, który musi potrafić, ale zawsze).

Atoli ludzie uzdolnieni do wszystkiego są, Bogu chwała, najbardziej uzdolnieni do nieróbstwa. Spełniło się życzenie tysięcy abonentów i ukazał się wyczekiwany „ciąg dalszy". Mylady zaprosiła do owego zamku parę bohaterów, wszystkich rywali, czarne charaktery itd. — na wystawne przyjęcie. Podano grzybki w śmietanie, aliści mylady nie dobrze odróżniała prawdziwe prawdziwki od bardzo podobnych fałszywych, wszystkie więc postaci romansu w następnym feljetonie otruły się i umarły, a na dole widniał napis: Koniec. Okrutnie to dawna historia i kroniki milczą, ilu prenumeratorów lało łzy rzęsiste, a ilu spuściło lanie takiej redakcji.

Jeżeli zaś powieść bez podobnych incydentów dobiegła szczęśliwie do tak naprężającego momentu, że u dołu zjawił się napis „dokończenie nastąpi", a wreszcie nadszedł koniec, który wedle mądrego przysłowia wieńczy dzieło, odcinek zaczynał nowe swoje życie.

Wycinany starannie nożycami przez babunie (jakoś dziwnie często w życiu dziennika u początku i u końca brzęczą nożyczki...), ułożony starannie wedle numerów, zostawał zszyty bez wszelkiego kunsztu introligatorskiego, ot, tak po prostu jak się fastryguje suknię i bez jakichkolwiek ambicji formatowych, gdyż felieton był raz wysoki, rozrosły, to znowu gdy wybuchnął jakiś aktualniejszy materiał redakcyjny, stawał się niziutki, kurczył się do rozmiarów niemal wstążki. Teraz wędrował od jednej przyjaciółki do drugiej, schodził do wnuczek, zabłąkał się do kuchni, aż wreszcie rozsypał się w drobne strzępki.

A potem dotarliśmy do czasów, w których czytelnik tak otępiał, że na początku każdego odcinka powieściowego zaczęto umieszczać króciutką treść poprzednich felietonów, widocznie bez tego trudno byłoby spamiętać fabułę, nie wiedzieliby ludzie, czy X. jest ponurą figurą czy przytulnym amantem Dobra matka-przyroda coraz hojniej zaczęła zsypywać na głowy ludzkie wielki dar — sztukę zapominania.

Odcinek powieściowy, nowość XIX wieku, wynalazek paryski, ma za sobą zbyt bogatą tradycję, by zemrzeć — wszak przed stu laty tasiemcowe powieści Eugeniusza Sue pojawiały się w dzienniku! Ale chyba już nigdy nie odegra tej roli, jak to dawniej w ciszy dni galicyjskich wywoływał zapalone dyskusje: Przyjdzie... Nie, nie przyjdzie; mówię pani nadradczyni — do zaręczyn szlachetnego hrabiego z córką kupca

S. P.

ZAWIADOMIENIE

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie unieważnia skradzione dnia 11. 1 1944 dwa bloki pokwitowań inkasenckich a to:

1) Blok № 956 zawierający nieużyte jeszcze potrójne pokwitowania od Nr. 0408968 do Nr. 0409000.

2) Blok Nr. 1011 zawierający niezużyte jeszcze pokwitowania od Nr. 34727 do Nr. 34750.

Pierwsze kopie tych pokwitowań przeznaczone dla wpłacającego (w bloku Nr. 956 niebieskie, w bloku Nr. 1011 różowe) są opatrzone okrągłą pieczątką „Sozialversicherungskasse Lemberg — Inkasso".

Pokwitowania przedstawione na unieważnionych wyżej formularzach nie będą uznane przez Ubezpieczalnię Społeczną jako dowody wpłaty.

DYREKCJA
UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ
WE LWOWIE.

Okręgowa Grupa Rzemiosło
Lwów.

Lwów, 17. I. 1944.

OGŁOSZENIE

We czwartek, dnia 20. I. 1944 o godz. 15-tej zebranie wszystkich samodzielnych krawców i krawczyń Lwowa, przy Ochronek 8/IV.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Okręgowa Grupa Rzemiosło — KRÖHNE.



KUPNO — SPRZEDAŻ

RAGLAN zimowy średniowyższemu, sprzedam. Piekarska osiemnaście — mieszkanie dziewięć, do godz 5-tej.

SURZEDAM: Łóżko polowe składane. Kochanowskiego 12 II. piętro, wejście przez ganek — na prawo.

KUPIĘ: Wózek sportowy z budką „Konkon" w b. dobrym stanie, ul. Piekarska 18, II piętro, Purchlowa.

AKORDEON sprzedam 80 basów z registrem. Zupełnie nowy. Wiadomość: Boimów 50, II. p. 10303

KUPIĘ ubranie na wysokiego tęgiego jasna marynarka i brązowe spodnie. Zgł. Asnyka 2 — sklep jarzynowy.

PATEFON „Saxofon" tanio sprzedam. Bernsteina 6, II. p., m. ośm, (obok Brygidek). 10269

SPRZEDAM panczeny z butami — nr 41—42, stan pierwszorzędny oraz zimowy płaszcz, krój studencki na wyższego Pelczyńska 14, m. ośm, od 14—16. v

MĘSKI 18 kar. chronometr ze stoperem, tapczan stylowy, patefon elektryczny luksusowy, futro damskie oraz meble sprzedam. Ormiańska 14, II. p., dzwonek. 243

SPRZEDAM komplet bieliźniany — damski ciepły, kapelusz brązowy — botki filcowe na trzyletnie dziecko, futerko drapowe damskie trzyćwierciowe (używane) ul. Hoffmana 7, mieszkanie sześć. v

KUPIĘ półbuciki damskie w bardzo dobrym stanie nr 36. Gaz. L 10230.

KUPIĘ dla siebie branzoletkę damską oraz pierścionek i obrączkę. — Zgłoszenia telefon 279—49. 244

SPRZEDAM futro, piękne, źrebce francuskie, czarne, na średnią. Maszynę do szycia czółenkową ręczną. Fredry 4, I p. na lewo od g. 2 pop.

SPRZEDAM dwie suknie haftowane jedwabne, nowe modne, granatowa i brązowa, długi rękaw — oglądać Wienerstr. 101/6. 10302

SPRZEDAM radio adapter o pięknym głosie w luksusowej szafce, — raglan nieskrojony — Lwów, ul Łyczakowska 70 m. 5. 10271

PŁASZCZ damski czarny zimowy — sprzedam, ul. Kluszyńska 6, m. 1, (boczna Łyczakowskiej). v

KUPIĘ dywan perski, najchętniej — albo żywiecki. Gaz. Lw. 9202

JADALNIĘ mahoniową sprzedam; Bourlarda 8, III. p., m. 5. 9631

BIBUŁA biała „Mirków 402" przebitkowa „225" kolorowa, tapety — makaty, krepiny, baterie i t. d. — najtaniej zamówisz u Przedstawiciela, Przemyśl, Postschliss. 442.

Art. gospodarcze — kosmetycznogalanteryjno papiernicze itd. ceny hurtowe. Przemyśl, Skrytka pocztowa nr 442.

PŁYTY nowe, niemieckie, polskie — rosyjskie na sprzedaż. Lenartowicza nr 15, m. 6, od 2—5 godz. 9911

KUPIĘ ubranie na wysokiego 1,80 m., w b. dobrym stanie i gatunku — najchętniej ciemno popielate. Listy do Gaz. Lw 9870

KUPIĘ półbuciki sportowe czarne damskie lub boty ciemne nr. 38-39 w dobrym stanie. Lwów, ul. Zyblikiewicza 25 m. 12 d g 3—6. 10027

FUTRO stan pierwszorzędny wierzch melton czarny, spód bibrole, kołnierz krymka na średniego sprzedam Karaicka 3, u dozorcy — od 10 do 13 godz. 9956

WÓZEK dziecięcy głęboki Konkon do sprzedania. Kochanowskeigo 4 — ślusarnia w podwórzu 10034

KUPIĘ buciki narciarskie lub sportowe dziecinne nr 34 nowe lub w dobrym stanie Orzeszkowej 11, m. 6

AKCJE, listy zastawne, ziemskie i prowincjonalne, inne papiery procentowe, kupony, kupuje — sprzedaje Dom Bankowy Wolański i S-ka Warszawa, Nowy Świat 19.

PAPUŻKI zielone gatunek „Faliste" tanio sprzedaję, ul. Krasickich 14 — mieszkanie 17. v

BIBROLE spód, stan dobry, sprzedam. Buciki sportowe stan dobry kupię. Marka 6, I. p., mieszkanie 7, od godz 12—13. 10057

SPRZEDAM raglan męski średni, — płaszcz damski czarny brązowy, suknie średnie, stan pierwszorzędny, pierzynę, poduszkę, poszewki, naczynie, meszty brązowe 42 nowe i wiele starszych, naczynie i drobiazgi. Bułgarska 1, m. 4, I. v

SPRZEDAM ręczną maszynę i sukienkę ciepłą domową. Domsa trzy, mieszkanie 5. 10054

SPRZEDAM dywan perski, — szafę trójdzielną, biurko amerykańskie — psychę, stół z krzesłami, wanienkę dziecinną, piecyk gazowy, serwis stołowy. Zygmuntowska 14, m. 1.

SPRZEDAM duży śliczny dywan. — Oglądać można od 9 do 5 godz., ul. Ogrodnicka dwa. v

ŁÓŻECZKO dziecięce z siatkami w dobrym stanie kupię. Listy do Adm. Gaz. Lw. nr 10061:

SPRZEDAM okazyjnie kilim w kwiaty 2×1½; codziennie od 1 do 4 pop. ul. Prochowni 6, m. 6 — (boczna Kulparkowskiej). 10106

SPRZEDAM nowoczesną pokojową lodówkę, nowy portfel, pelerynę modny krój celofanową, płaszcz astrahanowy beż, czarny duży płaszcz — piękny gatunek srebrnego młodego lisa. Listopada 57, m. 2, od 12—6.

HARMONIA „Hohnera" 80 basów w b. dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Skrzyneckiego nr 12 — Prorok. v

PŁASZCZ męski zimowy granatowy sprzedam. Miączyńskiego 2a, m. 1; pukać 1 okno od bramy. v

SPRZEDAM wózek sportowy pierwszorzędny, jedwab w paski na sukienkę, kryształy. Wiśniowieckich 1, mieszkanie 3. 9898

SPRZEDAM meszty nr 35½, eleganckie czarne z jaszczurkowej skórki, krepdeszynową suknię granatową na średnią i męski szal Szumlańskich nr 9, mieszk. 5, od 11—17. v

KRZYŻE świecące nocą w cenie 20 złotych. Odsprzedawcy poszukiwani. Ausweis zapewniony. „Reklama" — Lemberg, Sykstuska 21. v

PARCELE budowlane Lwów - Brzuchowice - Zimna Woda, sprzedaje tanio Biuro Huka, Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. 73

SPRZEDAM okazyjnie wzmacniacz 3-lampowy „Telefunken", grający na adapter, o dynamicznym głośniku, w pięknej orzechowej skrzynce. Kopernika 30, m. 19, oficyna, godz. 7—9, 15—19. v

WAGĘ stołową i radio 2-lampowe sprzedam. Krasickich 7, I. piętro, mieszkanie 7. 10087

SPRZEDAM elegancki płaszcz damski popielaty, podbity futrem (piżmaki) z kołnierzem kloszowym (skunki) fason wolny, na średnią, stan i gatunek pierwszorzędny, ulica Zielona 48, m. 1. 9899

SPRZEDAM eleganckie boty filcowe białe nr 44—45, poduszkę, naczynie aluminium, stan pierwszorzędny ul Rzeźbiarska 5, m. 30. v

KOC nowy, duży, kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 10088

SPRZEDAM dwie kołdry brokatowe na wełnie. Łyczakowska 89, m. 4.

KUPIĘ wózek sportowy Konkona — z budką i pokrowcem. Oferty bezpośrednio pod adres: Grottgera sześć, mieszkanie 43. 10090

MASZYNA Singera czółenkowa używana w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Rycerska nr 30; mieszkanie 5. v

KUPIĘ dwie większe mocne w dobrym stanie walizy. Wiadomość — Lwów, Wienerstr. 91, sklep. 10069

KUPIĘ zaraz słownik polsko-czeski i przeciwnie. Wiadomość: Lwów — Tokarzewskiego 91, sklep. 10068

ŁÓDKI eleganckie nowe granatowe lub czarne na słupkowym obcasie nr 39 kupię. Zgłoszenia: Akademicka 8, Deutsche Verteilungstelle przy kasie od 9—11 i od 1—4. v

SYPIALNIA nowoczesna jasna wiedeńska do sprzedania. Tel. 204—02, od godz. 15—17. v

FORTEPIAN krzyżowy mały czarny sprzedam. Telef. 204—02, g. 15—17

MESZTY męskie sportowe brązowe nr 42—43, najchętniej na podwójnej podeszwie w b. dobrym stanie zaraz kupię. Listy Gaz. Lw. 10121

SPRZEDAM konie czarne długie do przeróbki, meszty na słupku brązowe 37 nowe, maszynę ręczną Singera czółenkową nową oraz gazową bratrurę i piękny kryształ. Brajerowska 20, m. 3, parter. v

KSIĄŻKI kupię „Lisko" Versera i „Oblubienica Wenecka" Vaneta. — Listy do Gaz Lw. 10118:

DAMSKI płaszcz futrzany i męską futrzaną kamizelkę kupię zaraz. — Chodkiewicza 8, m. 10. v

MASZYNĘ biurową Underwood nową sprzedam. Zyblikiewicza 5, m. 8

KUPIĘ marynarkę ciemno - popielatą na wysokiego, ul. Halicka 20; II. p., mieszk. 6. 10125

SPRZEDAM pianino zagraniczne marki, ul. Małachowskiego 2, Blok 6, brama 1, m. 7. Każdego dnia od godz. 12—1 rano i od 5—6 wiecz v

SPRZEDAM spodenki na 13-letniego Listy do Gaz. Lw. 10131:

MASZYNĘ do szycia kupię, także nadającą się do naprawy Listy do Gaz Lw. 10093

SPRZEDAM jasne biurko, wertheimowską kasę i kasetkę oraz filc biały na boty prima. Zgłoszenia — „Reklama" Sykstuska 21 pod „444"

SKÓRKI białe królicze i damski sweter sprzedam. Plac Bernardyński nr 2a, II. p., m. 5. 10139

PLECAK rzemyki i kosz kupię. Listy do Gaz. Lw. 10135

PIANINO kupię Kochanowskiego 12 mieszkanie jeden. 10078

ZŁOTY zegarek damski „Omega" i i piec szamotowy do sprzedania. — Wiadomość: Wandy 12, III. piętro.

WILCZUR 2 mies. czystej rasy — ratlerka karliczka do sprzedania — Kraszewskiego 11, m. 1. 10221

SPRZEDAM krymkę w dobrym stanie na szczupłą. Kazimierzowska 35; I. p., m 3, od 16—18. 10222

SPRZEDAM jadalnię oraz większą ilość innych mebli. Wiadomość ulica Kochanowskiego 9 mieszk. sześć. — Oglądać godz. 11—14. v

SPRZEDAM suknię nieskrojoną — wełnianą przedwojenną, rajtki nowe Mochnackiego 22, m. 3. 10217

NAUKA

NIEMIECKIEGO uczy szybko, najłatwiejszą metodą, od 40 zł. tylko Głęboka 18. Ostrzega się przed pokątnymi i niefachowymi „lekcjami" języków. v

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3, mieszk. 4. 9371

WYUCZAM pisania na maszynach — w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5 119

LEKCYJ tańca udziela dypl. nauczyciel Wieczysty Lwów, ul. Kopernika 1. 16 — I p. oficyny. 9951

LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7, II p. 18

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości w Lublinie, skr. poczt. 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych Informacje, znaczek zł 3.

ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1 listopada 1942 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk 4 3

REICHSDEUTSCHER 30-letni poszukuje lekcyj i konwersacji języka polskiego od pana lub pani z wyższym wykształceniem. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 10154

POLECENIA GODNE FIRMY

CHROMOWANIE — niklowanie — Szubrowski, Lwów, Boimów cztery.

KSIĘGARNIA H. Łopieński, Lwów, Kopernika 12 — kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

W KSIĘGARNI — Antykwarni — A Krawczyński, Lwów, ul Trybunalska 18. sprzedaż, kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych Grafika — sztychy 77

PO niskich cenach wyślę za zaliczeniem pocztowem: wstążki, spinki mankietowe, wycinanki (sto sztuk 60 złotych), — mydełka krawieckie. Dynów przy Przeworsku. St. Wardas

DOM Handlowy R. Heman, Przemyśl, Sienkiewicza 5, telef. 14—15, Skład Konsygnacyjny Lwów, Piekarska 24. II p, telefon 268—21, poleca: budynie, cukier wanilinowy, liście bobkowe, sodę oczyszcz. jarzynę soloną, i t. d, barwniki, farbę do bielenia, proszki do prania, mydła zastępcze, pastę do butów itd., cenniki na żądanie, tylko hurtowo — prowincja za zaliczeniem. 8205

WALIZY i kosze podróżne w największym wyborze poleca firma W. Szebryn, Lwów, Königsstrasse (Sobieskiego) 5. 188

LATARKI kieszonkowe w wielkim wyborze. Szumski Łyczakowska 4.

FOTOGRAFICZNE roboty amatorskie z prowincji przyjmuje firma „Fo Fo Ra", Lwów, ul. Chorążczyzny nr. 5. Wysyłka pocztą ekspres. 38

NIEMIECKIE książki — klasyków, beletrystykę i in. kupuje stale Księgarnia J. Foitika, Lwów, Wehrmachtstr. (Batorego) 30. 49

KUPCY — Spółdzielnie! Po cenach fabrycznych dostarczamy następujące wyroby reprezentowanych fabryk i wytwórni loco nasz Skład Konsygnacyjny we Lwowie. Gospodarcze: Barwniki do tkanin (kolory bez ograniczeń), pasta do podłogi w tuz. i luzem, pasta do podłogi w 1 kg. puszkach, sucha zaprawa „Froter", ultramaryna do bielizny i bielenia, środki do czyszczenia i szorowania i w. i. — Spożywcze: „Manganit" i „Ideal", soda oczyszczona 98 proc., budynie, cukier wanil., kwasek cytr., proszek do pieczenia, olejki do pieczenia, zaprawa do wódek i w. i. — Galanteria i Kosmetyka: lustra — sztuczne kwiaty, kremy, wody kwiatowe, torby papierowe wszystkich rozmiarów. B/H Dr Górski & Połański, Lwów, Friedrichów 5 (obok Pl Akademickiego). Telefon 215—27. — Żądać szczegółowych cenników. 51

TANIE i wartościowe książeczki dla każdego! Elementarz o królikach — 1 zł. Elementarz kozi 1 zł. Elementarz pszczeli 1 zł. Przesyłka po 50 gr. od 1 egz poleca Księgarnia M Kowalski, Lwów, Legionów 19. Dla odsprzedawców rabat. 109

FABRYKANT pięknych, ręcznie wykonywanych guzików, broszek i innych artystycznych artykułów — z drzewa i metalu. Bezpośrednia łączność z większymi odbiorcami. Dogodne ceny. Żądajcie oferty w jęz niem. Buticu, Baselstrasse nr 21 — Bussum (Holland). v

WOLNE POSADY

EKSPEDJENTKĘ z niemieckiem i chłopaka do posyłek — natychmiast przyjmę. Sklep elektrotechniczny ul. Sykstuska 1. 10165

KOBIETA do posyłek i zakupów dla niemieckich pracowników poszukiwana od zaraz. Meldować się Zwillingstrasse 8, m. 5 albo 6. 10171

POSZUKUJE się majstra do robót przy nawierzchni kolejowej. Listy do Gaz. Lw. nr 9960

LABORANT (tka) niezawodowy potrzebny zaraz do apteki. Wiadomość ulica Zofii 26. 9979

PRZYJMĘ dziewczynę do pracy domowej na bardzo dobrych warunkach. Ausweis zapewniony. Lwów, Pasaż Hausmana 8, m. 3. 10025

POMOCNICĘ domową do wszystkiego, uczciwą Polkę przyjmę zaraz. — Romanowicza 9 mieszk 3. 10107

OGRODNIKA albo ogrodniczkę rutynowanych poszukuję. Zgłoszenia ul. Kraszewskiego 11, m. 1. v

KREISGUT Jabłonów potrzebuje od zaraz energicznego, solidnego z dobrej rodziny początkującego urzędnika - elewa. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Kreisgut Jabłonów, powiat Czortków. v

RUTYNOWANEGO kierownika buchalterii (bilansistę, biegłego w sprawach podatkowych) poszukuje natychmiast Firma Karpathen - Transport A. G. Lwów, plac Mariacki 1. 5 — II piętro. 229

MĘŻCZYŹNI, fachowcy i niefachowcy będą natychmiast przyjęci do pracy na wyjazd na dobrych warunkach: odzież, wojsk. wikt, dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Lwów — Adolf Hitler Ring 49, O T od dział robotniczy 9817

NIEMIECKIE przedsiębiorstwo maszyn i budowy motorów, natychmiast zatrudni (Zusatzkarte zapewniona) 1 buchalterkę, 1 majstra, — 10 Motorenschlosser; 2 Dreher Maschinen und Motorenbau, Lwów, ul. Częstochowska 13. 9888

POSAD POSZUKUJĄ

SAMOTNA intel. materialnie niezależna 34-letnia pani z prowincji — zajmie się gospodarstwem intel samotnych za osobny pokój. Listy do Gaz. Lw. nr 10136

LOKALE

PRZYJEZDNY poszukuje pokoju na 3 dni w tygodniu. Dobrze zapłaci. Listy Gaz Lw. nr 10170:

POSZUKUJĘ garsoniery lub elegancko umeblowanego pokoju z osobnym wejściem na stałe lub na parę dni w tygodniu. Cena obojętna Listy do Gaz Lw. 10127

2 POKOJE, kuchnia, gaz, meble — śródmieście, za zwrotem kosztów remontu. Listy proszę kierować do Adm. Gaz. Lw. nr 10145

DO wynajęcia pokój dwom panom z osobnym wejściem lub przy rodzinie. Plichowska 22. m 1. 10017

NATYCHMIAST odstąpię mieszkanie w śródmieściu 3 pokoje, kuchnia, gaz, łazienka, telefon, podwójne wejście, osobny ustęp dla służby spiżarka z półkami oraz szereg innych udogodnień. Oferty kierować na telefon od 9—12 208—84, — od 16—20 281—15 10099

KULTURALNEJ, młodej, niezależnej samotnej pani oddam nieumeblowany półkomfortowy pokoik za opiekę domu. Gaz. Lw. 10030

POKOJU umeblowanego z użyciem gazu poszukuje się zaraz. Wiadom. telef. 235-90 lub do Gazety Lwow. nr. 10169.

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, gaz, łazienka, do wynajęcia najchętniej za opał w śródmieściu. Gaz. Lw. nr 10151

POKÓJ wspólny dla pań do wynajęcia z gazem. Wiadomość: Potockiego 11 a, parter lewy, 3—5. v

WARSZAWIA. Pensjonat w pokojach bieżąca woda Moniuszki 7, I. p.

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią pełny komfort, za 2 małe pokoje półkomfort. Zgłoszenia ul. Św. Anny nr 9, mieszk. 9 a, od 9-tej do 11-tej i od 2—5 godz. 10242

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią z gazem przy ul. Piekarskiej 22 m. pięć za pokój z kuchnią lub dwa i z gazem w okolicy pl. Teodora lub pl. Krakowskiego. Zgłoszenia od 11—2.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią i z gazem okol. pl. Teodora i pl. Krakowskiego; koszta remontu zwrócę. Zgłoszenia: Piekarska 22, m. pięć, od godz. 11—2. 10219

MAŁŻEŃSTWA

SOLIDNIE i dyskretnie kojarzę małżeństwa różnych sfer Codziennie od godz. 14—18 w niedzielę od godz. 10—15, Lwów, ul. Supińskiego 30/3.

WDOWIEC, samotny, inwalida wojenny lecz zdrów — lat 46, bardzo łagodnego charakteru, domator, nawiążę korespondencję z panią do lat 40, dobrą, intel., samotną, ceniącą nadewszystko dobre pożycie małżeńskie i spokój Jestem na stanowisku urzędniczym, średnim. Mój typ: wybitnie kobieca, nieszczupła brunetka lub szatynka, zgrabna Cel matr. — Szczere zgłoszenia z fotografią którą zwrócę pod słowem do Admin: Gaz. Lw nr 95

DOBRZE sytuowany kawaler, lat 35 bez nałogów, właściciel przedsiębiorstwa, realnie myślący o powierzchowności ujmującej, wzrost średni szuka towarzyszki życia ze sfer kulturalnych, mądrej, miłej, gospodarnej, zdrowej i dobrze zbudowanej. Cel matr. Listy Gaz. L. 10123

PRZYSTOJNY mężczyzna lat 32 — średniego wzrostu z dobrym charakterom, pracuje na rządowem stanowisku, z braku znajomości, poszukuje kobietę niezależną, dobrze zbudowaną z dobrym charakterem, dobrego serca do lat 30; pierwszeństwo mają biedne lub sieroty, tylko poważne listy z fotografią i dokładnym adresem kierować do Admin. Gaz. Lw. nr 10133 Za zwrot fotografii ręczę słowem honoru. — Cel matrymonialny. 10133

PANNA bez nałogów przystojna — poszukuje męża ze sfer robotniczych od lat 35—42, może być zupełnie biedny. Listy z dokładnym adresem do Gaz. Lw. nr 10147:

MŁODA, zgrabna brunetka po maturze, lat 22, pragnie nawiązać korespondencję z intel. przystojnym panem do lat 32 w celu matr. Listy najchętniej z fotografią do Admin. Gaz. Lw. nr 10209

MIŁA, pogodna wdówka, blondynka średniej tuszy, szuka energicznego towarzysza do lat 50 który by jej podał dłoń w ciężkich chwilach wojennych. Cel matr. Gaz. Lw. 10191

SZCZUPŁA, zgrabna niebieskooka blondynka, pragnie poznać przystojnego pana wysokiego do lat 35. Cel matr. Panowie zainteresowani nadeślą listy z fotografiami na adres Drohobycz, Poste - Restante okazicielce złotówki nr A. F. 258264:

WDOWA lat 40, pragnie poznać najchętniej wdowca do lat 50, Polaka z mieszkaniem. Cel matr. Listy kierować do Gaz. Lw. 10176:

ROZMAITE

PODANIA, tłumaczenia listy, nauka, konwersacja, pomoc szkolna — maszyna, fachowo tylko Głęboka 18

ŚWIATŁOKOPIE planów na poczekaniu!! Łyczakowska 1 8075

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń do Kennkart. Brajerowska 10 I p. 88

KONC Biuro Dra Griega. Lemberg, Sykstuska 14, wykonuje podania — tłumaczenia, przepisywania na maszynie. legalizację dokumentów — druki i wszelkie prawnicze naukowe, techniczne prace. 10257

ZACIEMNIAM okna szybko i tanio Oferty do Gaz Lw 7958

SINGER wieloletni instruktor. Ekspertyza, naprawa maszyn, Dostawa części zamiennych, igieł. Inżynier: Sykstuska 23, mieszkanie 18, podwórze, piętro. 9927

PRZYJMUJĘ do szycia wszelką bieliznę nową i do przeróbki. Sobieskiego 26, II. p., m. 6. 9070

PRZEPISYWANIE na maszynie dokumentów do legalizacji notarialnej tłumaczenia, podania wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy kosztorysy. Biuro tłumaczeń, Lwów, Romanowicza 2 (obok Notariatu).

ROZWODY, separacja — alimenty, informuje doświadczony prawnik — Warszawa, Rysia 1, m 2. Zamiejscowym listownie. 10

OSTRZEŻENIE! Ostrzegam przed kupnem czarnego damskiego palta od Emilii Waśkow, Listopada 57. — Palto jest własnością cudzą. Osoby poszkodowane materialnie i szantażowane przez tę osobę proszone są o skomunikowanie się ze mną za pośrednictwem redakcji Olga Parys

CHROŃCIE zdrowie! Odpluskwianie dezynfekcję mieszkań „Gazochemia" Lwów, Hauptstr. (Piłsudskiego) 21 Telefon 271—06. v

KAPELUSZE damskie włochacze — przerabiam na modne berety. Kapkowa, Plac Bernardyński 12 a, m. 2

SZTUCZNA cerownia — Zofii pięć, mieszkanie 10. 10211

ZGUBY

ZGUBIONO zarękawek z lisa żółtego, jadąc tramwajem nr 9, od ul. Sykstuskiej do placu Mariackiego. Znalazca zechce oddać przy ulicy Mazowieckiej 5, Nowy Lwów — za dobrem wynagrodzeniem. 10036

ZGUBIONO w tramwaju nr 7 torebkę z Ausweissem Ostbahn Lemberg-Podzamcze na nazwisko Prokop Stanisława i bloczek z Kennkarty. Proszę o zwrot dokumentu za wynagrodzeniem: Lwów, Bogusławskiego 7: mieszkanie sześć. 10105

DNIA 14 b. m. rano 8—9 zgubiono w przechodzie Wały Gub. a wylot ul. Łyczakowskiej dokumenty: — 1) Emma Sławiec paszport rosyjski — metrykę ślubu, zaśw urodzenia; 2) Anna Sławiec, metrykę urodzenia; 3) Kazimiera metrykę urodz.; 4) Emma Barbara metrykę urodz. — wszystko w oryginal Uprasza się znalazcę o zwrot pod adresem ulica Żółkiewska 14, m. 11. v

ZGUBIONO dnia 14. I. 1944 roku, w tramwaju nr 9, portfel z dokumentami: bloczek na kartę rozpoznawczą nr 18002. Upraszam znalazcę o zwrot portfelu z dokumentami — fotografiami oraz jednego złotego który był w bocznej kieszonce a stanowi pamiątkę za wysokiem wynagrodzeniem Cavour Tadeusz, Lwów, ul. Zyblikiewicza 2, m. 8. v

ZGUBIONO dnia 15. I 1944 w kościele Seminarium Duchownego przy ul. Czarnieckiego Ausweis, książkę Ubezp. Społ. oraz różne drobiazgi wraz z zarękawkiem. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem: Bal Maria — Wysoki Zamek (dom ogrodnika). v

SKRADZIONO 14. I. metrykę urodzenia i wyciąg metryki na nazwisko Maria Szubert urodz. w Hyrawcu, powiat Kamionka Strumiłowa — numer domu 161. v

SKRADZIONO 10 I. metrykę chrztu Kazimiera Seweryna Łozińska. v

DNIA 13. I 1944 o godz. 8-mej rano w drodze z ul. Zbaraskiej na pl Unii Brzeskiej zgubiono rękawicę męską (lewą) białą barankową. — Zwrot wynagrodzę. Zbaraska trzy, II. p., mieszk. 6. v

ZGUBIONO bloczki do Kennkart: nr A 01258/III, na nazwisko Rapacz Józef oraz nr A. 01259/III na nazw. Rapacz Stefania, — Lwów, — ulica Pasieczna 47 a. v

AUSWEIS nr 480 zgubiono dnia 14. I. 1944 na nazwisko Sachan Ksenia wystaw przez Ostbahn Lbg. Hbf. v

ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Winiarski Tadeusz, wydany przez Baninspektion Lemberg 2; łaskawy znalazca odda Batorego 9, pracownia obuwia. v

SKRADZIONO 10. 11. Kennkartę nr 1958/43 z dnia 1. 10. 1943 w Samborze oraz inne dokumenty: kartę z Arbeitsamtu, metrykę urodzenia wystawioną w Samborze na nazwisko Adalbert Kwaśniewicz, Sambor, Mydlarska 11. 231

ZGUBIONO Ausweis kolejowy nr 13/16 na nazw. Helena Wołyniec. v

SKRADZIONO książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Roman Hnatyszyn v

ZGUBIONO dowód zameldowania policyjnego na nazwisko — Helena Pipczyńska. v

SKRADZIONO portfel z dokumentami dnia 9. I. b. r. w Kinie Kosmos Kennkartę, zameldowanie policyjne, Ausweis, paszport sowiecki i inne dokumenty na nazwisko Rosiński Stanisław, Sichów nr 35. — proszę o zwrot. v



PILNE! PILNE!

PŁASZCZ SKORZANY KUPIĘ

na średniego, kolor brązowy, popielaty albo czarny. Stan pierwszorzędny. Zgłoszenia: Gaiuszowa, Lwów, Frauenstr. (Domsa) nr 3. mieszk. 7. 10070

ZGUBIONO Kennkartę, Ausweis wydany przez Korporację rzemieślniczą na nazwisko Włodzimierz Iżykowicz, Tarnopol, Nowy Świat 48.

ZGUBIONO 10 I. w Truście Kennkartę Deutsche Gemeinschaft i dokumenty na nazwisko Bartel Anna — Lwów, Leśna nr 11. — Zwrot wynagrodzę. v

SKRADZIONO Ausweis dnia 15. I. 1944 we Lwowie, Personalausweis wydany przez firmę Karpathen-Oel, Rafineria nafty Lemberg drugie, Ausweis nocny wydany przez Policję niemiecką oraz policyjne meldowanie, wszystko na nazwisko: Senyk Michał, Lwów, ul. Kopcowa 10, m. 3, i dwa bloczki na odebranie Kennkarty. 10227

ZGUBIONO Ausweis wydany przez szkołę handlową żeńską we Lwowie dnia 1. 9. 1943 roku na nazwisko — Blatton Renata. 10109

SKRADZIONO w tramwaju Kennkartę nr 04035, Ausweis, zarękawek pieniądze i różaniec na nazwisko — Michalina Żuk, Persenkówka, Mazanowskiego 4. Uprasza się o zwrot dokumentów. v

DNIA 10. I. 1944 zgubiono 1) Ausweis wydany przez Ubezpieczalnię Społeczną we Lwowie nr 674; 2) legitymację Izby Zdrowia we Lwowie nr 1051; 3) metrykę urodzenia; 4) dyplom lekarski oraz inne dokumenty na nazwisko Dr Mieczysław Zieliński. v

SKRADZIONO legitymację szkoły chemicznej na nazwisko — Jerzy Twardzicki. v

DNIA 15. I. 1944 r. w tramwaju 1, zgubiono zarękawek z Ausweisem szkolnym, kartę tramwajową, szkolną, dziennik obecności szkolny na nazwisko Materak Helena zamieszkała ul. Łyczakowska 177, m. 1.

SKRADZIONO dnia 15. I. Ausweis wydany przez Miejski Urząd Zdrowia, Ausweis kolejowy, Ausweis z Komitetu Ukr., kartę zameldowania, paszport sowiecki, metrykę ślubu, wszystkie dokumenty na nazwisko: Łałak Helena. Błagam o zwrot dokumentów, sowicie wynagrodzę. — Lwów, Piekarska 32, Miejska Przychodnia, od 8—13 godz. 10236

ZAGINIENI

500 ZŁOTYCH nagrody temu, kto wskaże miejsce przebywania naszej córki Walentyny Ochmakiewicz która pracowała w mieście Mikołajów w firmie Fiszer. Zgłoszenia: Lwów, Lewandówka, ul Żwirki nr 59, — Ochmakiewicz Wasyl 10142

KISŁOWODSK. Ktoby wiedział o rodzinie Markowskich, zamieszkałej w Kisłowodsku na Kaukazie, proszę zawiadomić Julię Markowską w Złoczowie, Brodzka 47. v

PRYWATNE

NAJŁATWIEJSZĄ metodą uczy szybko niemieckiego od 40 zł. tylko Głęboka 18. v

SZYBY wstawiam i zaciemniam tanio. Listy do Gaz Lw 8352

OMELAŃSKA Hala i Olga Fomiczna poszukują Verę Zakusyło z Żytomierza. Lwów, Kawiarnia „Pegas" Romanowicza 10091

JÓZKOWIE Tachm Jestem sama wśród obcych. Dajcie znać: Trybunalska 2. Całuję Gina 10146

№ 9700 ma list do odebrania w Administracji Gazety Lwowskiej. v

P. ALI Justównej, która była mi pomocną w pracy, serdecznie dziękuję Urszula. v

DZIWAK Jędrzej przyjechał z Równego, proszę go skierować do siostry, Zadwórzańska 140 m. 2 v

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202.23 — Kronika 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, pl. Sokoła 4.